

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

141. Korespondencja Ostapa Ortwina. Listy do Róży Frenkel b.d. (57).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

№ Орт. 144/п. 14.

2010

Ортівін Остара
(Ostwin Ostara)

Листів

до Франкель Рози, своєї найб'ятнішої
дружини.

Ю. р.

Львів: 8. м.

39 л., 57 арк. + 26 конв.

м. пол. 88 арк.



Telegram

Nr 40 36



roza ortuznowa pensjonat wawel zakopane

Przyjęto dn. 1 4/7 192
godz. SA min.
z
podpis

Uwagi służbowe:

Urząd

z WŁOW 1, -772/1, -12, -4/7, -8, -05 = godz. min.

Zarząd Telegramów nie przyjmuje odpowiedzialności za straty, wynikłe z późnego przesłania lub doreczeni gramów.

wszystkie czułości w dniu dzisiejszego swięta = oskar

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabebes, 2. die Aufgabennummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung:

Eingangsnummer: 3599

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

d , = katzenelenbogen tenberg

okolskiego 4, =

300

ZENSURIERT

Dienstliche Angaben:

Telegramm

Aufgenommen von auf Ltg. Nr.

am 191 um Uhr M. Mitt.

durch: [Signature]

aus

dd n ostrau 1+4339 12 14 7/30=

) aufgegeben am 191 um Uhr M. Mittag.

drei wochen ohne brief erwarte nachrichten , = oskar =



Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕГРАМ

Eingangs-Nr. } 622
Nr. nadejścia }
Ч. прибути }

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки уряду.

an - do - do

Präsident Reichshaus
Präsident

Eingelangt von }
Odebrany z }
Відобрано з }
auf Leitung Nr. }
na przewoźnie l. }
на лінії л. }
am } um } Uhr } Min. } Mittag }
dnia } 190 } o } godz. } min. } p. }
дня } 190 } o } год. } мин. } полуд. }
Aufgenommen durch }
Przez }
Через }

Von }
Z }
3 }

Bad Reichshaus

Aufgegeben am }
Wysłany dnia } 22/7 }
Вислано дня } 190 }

Aufgabe Nr. } mit } Taxworten } Worten } Chiffren } um }
Nr. nadania } o } opiske podleg. stow. } słowach } szyfrach } o }
Ч. наданя } o } словах підляг. оплат } сл. } цифр. } год. }
Mittag }
p. }
полуд. }

Text. — Treść. — Содержание.

Warum kein Brief

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕГРАМ

Eingang-Nr.
Nr. nadajcia
Ч. прибытя

43

Dienstleistungen.
Doposażenia.
Додатки.



an — do — do

Russische Telegraphenanstalt
Königsberg

26/

Eingelangt von
Odebrany z
Відбрано з
auf Leitung Nr.
na przewoźnie l.
na linii ч.

1607

Von
Z
3

Budrejchenhad 3

Aufgaben am
Wykony dnia
Вислано дня

100

am
dnia
дня

190

um
o

Uhr
godz.
год.

Min.
min.

Mittag
p.
полуд.

Aufgabe Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи

2174

mit
o

Taxworten
opłate podleg. słow.
словах підлг. оплат

Worten
słowach
сл.

Chiffren
szyfrach
шиф.

um
o

Uhr
godz.
год.

95

Min.
min.

Mittag
p.
полуд.

Aufgenommen durch
Przez
Через

Mus

Text. — Treść. — Содержаніе.

Noch immer brief nicht
erhalten bitte rekommen lassen

В е м е р к у н г е н.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Ganze oder theilweise zurückerstattet.

U w a g i.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za należyte i wczesne przesłanie telegramów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie nastąpiło z winy instytucji telegrafów, natenczas zwróci się należyte za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

У в а г и.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної відповідальності за належне і вчасне переслання телеграмів.

На случай доміючого перекручення содержания, може адресат перед upливом 72 годин по прибуттю телеграму зажадати спростовання в дорозі телеграфічній. Якщо перекручене поистало з вини закладу телеграфічного, тогди зверже ся належитість за телеграм о спростоване відповідно до обставини або в цілости, або в часті.

Der Reichsdruckerei übergeben — Оддане друкарству
Видано печатницею

190

Der Reichsdruckerei übergeben — Оддане друкарству
Видано печатницею

190

Der Reichsdruckerei übergeben — Оддане друкарству
Видано печатницею

190

Der Reichsdruckerei übergeben — Оддане друкарству
Видано печатницею

190

Pocztówka.
CARTE-POSTALE
UNION POSTALE UNIVERSELLE

(Miejsce na Korrespondencye)

(Tylko na adres)

11 wieczór.

Po Stuyej i miarnej
wyprawie odpowyznam
w hotelu p. B. - Stuyej
na Smykowski go. - Sed
odwroby na dasie do
jutra bana, ale niewia
domo, czy sie jutro Roday
W Raju w wasie jencal
zawieszysz. - Spraw
jak dotad mi sie idzie.
Uścisk i miłowanie
twój O.

Wielmożny

Róża Katsrenellenbogen

Lwów

ul. Lybliriewina 27.





Kraków

Widok Zamku Krakowskiego od strony Wisły.

Moja Korhau Pacini!

Biletów nie dostanę, żadnego w ogóle.
Obuwiam się, że moje Bohaterów nie dają więcej;
Jeżeli zatem radę udajesz pójść do teatru to proszę
Ciepłymi dwoma talerzami bilety na 1 e. p. p. - ja nie
mogę tego zatać, to na razie wypłata się
z funduszu.

W Pańskim razie zatem odwracamy się o 3/4 z.
Jeżeli będą bilety, to pojedziemy. Jeżeli nie będą,
to i tak wyślamię pod gołębicy dżuriej.
Do widzenia zatem Tiboli Oby.

Ostap Ortwin

Księgarnia Polska we Lwowie
Oddział Wydawniczy

7

Panius moja! Zle zrobiła, że nie
przyszła do Kawarui. Czekając
do swina dyko się przejść. —

Jestem z Mullerem umówiony dziś na
obiad do Potonieckich. Dlatego obawiam
się, że nie będę mógł wydzielić się od
nich przed piątą. Proszę zatem
o 1/2 6. Będę szczęśliwy z domu, bo z pewnością
Muller wróci wkrótce z domu, więc

muszę wiedzieć, że się do domu.
do widzenia - wszystkim żoni i nca.
Towanie paluchów

Tonj
Ostap Ortrwin

Księgarnia Polska we Lwowie
Oddział Wydawniczy

Postkarte — Carte postale

Weltpostverein — Union postale universelle

Kevelező-Lap — Cartolina postale — Post card

Correspondenzkarte — Karta korespondencyjna

Korespondenčni listek — Briefkaart — Dopisnice

Brefkort Brev - Kort — Открытое-письмо —

Допишна карта



5/6

Wieluozna

Róża Franciszkówna

we Lwowie

ul. Kijowicza 10.



R. Series L.H. 5/vi - *Wick's Log*

8317

Prosta godzina! 9

Pacius' moja!

W tej chwili odebrałem list Paui. Nie pojmuję dlaczego tak
późno skoro wczoraj był piątek. Ponieważ w poprzednim iściejnym
moim liście wypisałem treść, które Ci było zapewne przykre, muszę
tę nową kłótnię jakoż zakazać. Jestem opanowany Paui listem jak
niegdyś, wyjął ją, a postawiając się do piątych chwil. Ale cre-
mie Paui odczyta się z piśmieniem. Sama wie, że to bardzo dobre, że
muszę mi trzymać i mimo to woi Paui dalej. To musie na prawdę
niekiedy. Choć jak obłąkany przez cały dzień przez dwa pokój tam
i nadporót, ~~nie~~ do niczego się zabraci nie mogę, a smiśnawo porby
się natretny i dolemych myśli. Wszystko przykre, jakiegoż to na-
leć w tych trzech latach wskutek tego "wybawi z piątych wyprzeżona"
na pierze. Jak mamak, odrzytyj ror porar, wysyła listy Paui
i piąte przewinie z nich gorzej. To o co Paui pyta nie może być nigdy.
"Jestemny sobie oby i dalej, i nigdy się zbliżyć nie potrafimy."
"Dzieli nas przestrzeń Rikuset Smil" i inne rzeczy gorzej i
"dolemych". Nie drwić się zatem, że przeszyony ten wyprzeżony
dopuszczam się występku w myślach; na piśmie. Pojmuję
Paui raczej zrozumieć to dobrze, że niczego przed nią nie
ukrywam i chcąc li wszystko, co mam na sercu.

Nigdy na miłotki Boską nie zwlekaj z listami, bo to mnie
doprowadza do utraty przytomności.

Jak z Paulią rozmawiam i myślę o niej to nazywam ją, jak
w listach i w rozmowie Paulicją. To całkiem naturalne, bo nie
zachowuję się wobec Pauli przecież inaczej. Inaczej dla własnego
wzrostku, a inaczej w rzeczywistości. Cały jestem ciagle i zawsze
we wszystkim. Na samą myśl o tem że była Pauli we owej
tu ma, dale, i że mnie oblewa. Pauli musi przyjść tu na górę
nie ma innej rady, jeżeli nie ma upaść w melancholiję w naj-
głównym czasie. Inaczej nie robaczymy się, a to niemożliwe.
Proszę o tem pamiętać i dobrze rozważyć.

Na list, dzisiaj się nie mogę i wrócić jestem bardzo. Pauli wie,
jak ma być dla mi do enturyzmu. Cóż prościej że jest
nadzwiedzi, bo być mi niespodzianką i z tego powodu sprasit
porozumieje praxie. - Dziękuję za dobre słowa, na kotku. Dzię-
kuje za tysiąc razy. Z Paulicją nie ma stworzenie, tylko kapryśne
i uparte. Ale skromna niewiaryna Pauli nie jest. Ma Pauli
wtedy jasne przecież aż do nieprzyjrzitej przesady i afektu
musi obopólnie spokojnie mi nie dają. Czy przybrało spotkanie
z powrotem zakonniczenia mego listu? Jakże? Najsię.
Pierw na kartonie, bo mi wypręży listy. - Na wieki owa

Moje brato!

Zavrlopec sive beruym
 pryjer diam ratem na nie
 "Willy do domu!" -
 dris id "na swartet cre
 ki. Po sabyt nieked jun
 drup sobe po rar pierwiny
 now wretelne mury na stoy
 wprost zghodniady jester.
 Poybam ci to uprki trio
 cheskie. Nie paucytam, wy to
 nie jest to samo ktore jni w
 Janu mamie, ale iusis puzkne
 re. Rostki ni kule, w. K. w. 14.
 rozprezue. do wretelni twj

Wielunior

Rosa Thakewellenbogena

Lwów (Lemberg)
 ul. Podskrzep L. 4.



Oskar Hakwelleubycen
Feldgericht
Mähr. Osterr.

11

Moja stara dibo!

Au pays de la mer.
In the sea-country.
Im Lande des Meeres.
W nadmorskiej krainie.
Въ приморской странѣ.

Musee du Luxembourg.
Музей Люксембургский.

Musee du Luxembourg. Люксембургский музей.

Rybného povrobu
do svojego znoj
gmarva zuz sobie
i Tobie u Bieci starego
roku. - Ping na rarie
Kartag, aby wroas ceter.

Tu kima kotargneba na
dobre. Strakna chlapa i
prejujere zimno. - Prvy
spozobnomi pruplij mi vli
keret tovarrytba Filrefinaug.
Tynex i jeden cabuon
totj ostku

Nielundin

Pozi Hakwelleubycenova

Lwow (Lemberg)

ul. Podskiego l. 4.



Postkarte — Carte postale

Weltpostverein — Union postale universelle

Levelező-Lap — Cartolina postale — Post card

Correspondenzkarte — Karta korespondencyjna

Korespondenčni listek — Briefkaart — Dopisnice

Brefkort. Brev - Kort — Открытое-письмо —

Допишна карта

26/6

12



Wielużona

Paia Fraenklowa

we

Lwowie

ul. Timorowska 10. I p.





RA 26/VI 3!!

14/9

13



Karta korespondencyjna.
Carte Postale. — Postkarte.



Wielmożna

Róża Fraenkówna



w Łwowie

ul. Syrkowska 40



Pisana — Kościeliska.

Tatry. 14/9. 6:30
wiedr. -

W drodze powrotnej
ze stawu smre-
czyńskiego - w deszczu
i mgie - monologiem.

Labieraw Panis
worek na jedyną
towaryżkę tych
warzących wysie-
cieł. - Wiltb nie
przypuszczał, jako
właśnie 'i Panis
tu wyjechał - tak
Tatry pokonujemy
najdalej pnieknie

nie. -

Okubierick

More to nieprawda? More
na prawdę chora i porażenie
Próbę mi jako przed
Tudzież mi zna. The
moje porażenie czeka do
wczoraj. - Panus, jeśli

nie widzę słowa, to ja
po prostu psychodę i białko
Tutaj

ASB

Do widzenia. Dobranoc.
Sto razy Dobranoc.

Wierów.

15

Po deseru o 1/26 powołotem się na godzinę spacerem przez 1/20 dmięcie w nadziei spotkać ma Paliusi. Myślałem, że moje górce Pamiłki w swej intymności wstanie wstędy wyjdzie mi naprzeciw. Teraz siedzę tu sam. Na pokucie w zmierzchu, rozmyślam piętę przez pięćdziesiąt

o wiecie greckiej, o której co dopiero kilka
krotko przerytatem, udaje że jestem radowy,
tytu kellemita, i zię kuje opatrniostu, zemu się urodził
nie Grekiem styżie lat później i raz po raz
przerzywan całe to rozmyślanie, to potakujące
siabiej lub mocniej to endu i niepokojnej nie
kawodu, co to może być, że mi coś w sercu całkiem
wywarwie tka, jak najgorzej w świecie, jakby
się kto niedużo zalewał Francuzi. Najgorzej
że go nawet nie umiem powieści bo nie wiem,
czego chce wstawić ten Vekla.

Moje być jutro o czwartej w ogrozie
si-yonij'ie. Ale jeśli przypadek to punkt
alutę i nie zostanę w domu w nied
pewności.

Osłona

Nie pojmuję, co się dziś znoun stało, że
crekatem daremno przent. ~~to~~ Rwańdanie.
Przypuszczałem, że to znoun i takie umyblucie i
w odpowiednicu do tego usposobieniu i wrzpló-
woniach trawis się. Bóg na chybił trafił cre-
kat fall samo jutro o trzedej. Bóg z Panis,
jeżeli nie przyjdzie. — Odk

Moje Pamięci!

oła odmiany potrafił być gromy
i posturmy. Zostatem w domu, dęsz
nawet w Tórklu. Przyjmuje się zwrot
do tego bardzo zle przepała noc, a że Kassel
nie bardzo odredi zahycuam się na razie
oła bezpieczeństwa i przez jutro. Miałem
staby nadzieję, że przyjdzie. Wypomniat
pracie, że jeśli cie wyjde przez dziś i jutro,
to mnie "odredisz." Obiecanka. Rano nie
moytem dziś rmai, bo cie było Romu wczor
nucis. Zapewne jednal Pamięci dęszlata, że
ie zastawowdem się do Foryje rady. Jestem i
dziś jemu bardzo wdzięczny na wysłkhal
ułowach i we jutruem urosobemiu.

Zni devono die trapiły miue tak
przytę urzenia, wstępl wot i pety.
mirny jak te ostanie dwie doby.
Mam ciagle wernie jakly miue bronie
jaka kottstafa i jakly miaba miue opati
jaki najjednijnia w kwenie wiadomota
y. krys sig a wewnetrnej twocy. Widenie
jestem niesordu; st d to dny stko. -
Piny to wstoku i licro i mung sig
ayrami nyl do tyd kilku stow. O moje
okropne biedacie do widenia i
Dobra noc

Twdj do ostatniego Fehu

Oslo.

Nie mógłbym w takim
 stanie ani przy takim
 obrocie rzeczy, warunkach
 Nowo na jakąkolwiek
 Ruany wyjechać —
 prozę na razie to jedno
 mieć na względzie.

Obehran o 3/4 4 - w
 ogrozie

A. R.



1/xii.

Toi to mi Pawia! niespodziankę
 sprawiłaś dziś w tym Twoim! Teraz jestem
 się jak oparzony na jej widok i trudno
 mi było wstąpić do niej wierzyc. Dobra
 jesteś, dobra i słodka dziewczyna. He to
 dołu! Teraz muszę Pawia pokochać, aby
 to celem starby „przecież mimo wszystkiego”
 na przed się wydrastać mogły, na światło
 dzień, w którym się wciąż niespodziankę
 obnionę ślepią biednego śmiertelnika.
 O! ta ta dobra cudne stworzenie. Gdyby
 był mi Pawia przy sobie w chwili śmierci
 maia tego listu, byłbym się zwał! /
 Ci do niej, jak grzesnik przed obtarciem
 i wydzieraniem jej aż do zniechęcenia ust.
 Znakiem ty z Pawia doktor i pęszczę
 zapisuje lekarstwa taki rodochropany
 petechaty urwis i urwis.

Wszystkie prochy, pigułki,
ziarno; ciepłe okłady, nacierania terpentyną, siołecie, tranę, smarowidła, sody, selterskie, tokajskie wina, inhalacje i dypty: Pavius sama pisze recepty, które pacjentowi daje do odkrywania we wnętrzu; między wierzaniem, potem mu jeszcze kare karys: chocolat Lindt vanille surfin, w srebrnej stanioli i dziwić się ~~potem~~ że pacjent tymi cudownie leczniczymi środkami gotów wykrować się na dobre. - A to mi znachorka z Pavius i proto medyk wielada!

Przywagajony swą drogą do Zakończoniej homeopatii listem Paviusi czyje się nagle taki obcypanu Twoją doborową, że mi aż dziw. Bo mi się Paviusi od wieków prawie trzyma śródki i na dyecie a nagle obdarra auto i wnicie. Aby wynagrodzić? prawda? Teraz sobie chwale wszystkie gorączki bronchialne statary, zapalenie oskrzeli i płuc i opłucnej, skoro mi one u Paviusi wyrobity protekły. - Zart mi się chwytą, że podnieciona terpentyna organizm niechybnie przywróciła się do topienia lodów!

Niepokoi się Pauli? Cztery? Zapewne
 Franc i Stein, że pisząc Kar po raz
 było ~~niekiedy~~. Wierzę, że
 wieści, choć z pewnością. A widać
 Paulus, a widać! jak to jest. Coż ras
 dopiero, kiedy na przyrodę miłosercia
 nie można uwidzieć choroby; tylko żadnej
 istotnej przyrodziny do niego nie ma.
 Co też się wzięło wtedy na myśl nie
 nasuwa. Pokazuje się i nóg o jednej
 porze ciuwanym z myślami o sobie. Ja
 tu wieczorami w ciemności prowadzę ciele
 z Paulią rozmowy i wyprukuję najróżnorodniej
 pierzochliwe narady, które mi się
 zdaje, że Pauli ku sobie przybliżę
 i głoś jej uszyte. - ite. Smiercio, tak
 ślicznie słodko.

Temczasem miesiące mijają i na jurem
 już dalej pod rymy skoszonej scabkiem
 wiatro, a mydmy jeszcze nie byli warem
 w śniegu i pod śniegiem. Już się stroje
 w duchu na pierzoch spacer jak na
 wielkie święto. Ale wyjdę dopiero
 jak Pauli pozwoli. Cóż jestem
 zaprosi Paulię do Konsylium lekar
 śliczo, czy wolno pańcis ptacha
 na powietrze. A potem wprawy

się roztrijai po światku na przesłs
mikrobom pneumonom, infuroryom,
grybom i bliziniu. Podnieuuy drępsliw
musiuy być szczęśliwi i basta.

Wresty już teraz nie idio mi do Tez
brakuje. Tylko odabrony jestem tak
u licha, że się ledwo suwau. To wrem
jednak, że jakbyśmy mieli stawać do
niegu, my słys, tobym z pewnością arępię
wygrał z prapropynkiem. Pamiś przeciw
nie byłaby tak niedobry i nie leciał
za za gręcho. Prawda? A Pan Bóg
Tasław na Marury: nie porwałoby
Pami wymłnsi się.

Dajre mi Pamiś rękę jedną i drugą
moana, moana i papatr mi głęboko
w osy.

Do widzenia

Alko

W wtorek pozwolono mi wstać. Wtorek się po-
 pokojni, jak swój własny cień, bardzo ubierony
 i całkiem w przygnębieniu. - Tak mi się powstawa-
 jakkolwiek styczeń z janiatem, że ani nie pojmuje
 racyi swego istnienia. Wydaje mi się ono całkiem
 chłodnem. Pamiątka maie tylko janczo ratuje. Gdyby
 nie to środkiem stworzenie - myślał sobie, jest ono nie
 tylko jedyną żywą istotą na ziemi, do której ma prawo
 życia przynależnie, ale uprost ten jedynemu człowie-
 kowi, który się maie rachunki z życiem zapracuje. -
 Brasein, ari się wyje, czy też Ty to rozumiesz, czy pojmu-
 jesz całą domniemaność tego i w takim paucyornym stru-
 chu pisze wstępną listę, jak ten ostatni jak tyle in-
 nych przedtem. Czy one się wola? Doty kaja? obchodzą
 wogóle cokolwiek? Co ja mogę wiedzieć? Albo mi
 Pamiątka daje kiedykolwiek odpowiedź na pytania
 które mi się pierzą. Zawrze Pamiątka wyjątko drakiliwo
 omija z poleka i dyskretnie. Niczego nie powie
 wyprawnio i delikatnie. A miue potrzeba Pamiątce
 miłości ~~miłości~~ teraz janczo więcej, niż kiedy-
 kolwiek do życia; dużo tego, dużo, dużo, dużo
 ogromnie dużo! - Odrobina miuej, jest już
 prawdziwą katastrofą. -

Oczywiście postulat ten odrzuca Pawiński jako ci-
sła i niebole i daje mi to na tysiąc inny sposób do ero-
zumienia; od samego początku już karawny na-
miotał, że przyrządzone jest dwoje braci i mabo
dawai. I o to się właśnie od stolarzy targujemy. O to
i o całą resztę. A gdybyśmy się byli od razu, w ta-
Ropawcu jeno, że były po ludzku płenli, nie byli.
Bydmy teraz sami w przyrządzonej robocie, rednie,
w niestychanej mecie; i taknoie. Jak to Pawiński
odrzuca. Ja przechodzę zupełnie przyrządzone
pienia. Ciagle mam ino Pawiński na myśli. Od
dwóch dni mogą godziami rasno; nie mogą. Piśka
mi się serce; kłubi w mózgu. Chiedzi się zobaczyć
na mi toci Raska - potowa rebrniaby mi przy-
była. A miatas' racye że i podras chotały.
Bybaly mi ulga. Były chwile, że chciałem pić
Paw' Pawi na wogółkie zwycięstwo; i oby-
raje i przychodź jak najprędzej. Ale dalem
spokoj' wiedrac, jakby li to cipito przyj-
mutato i jak wiele Ronto wai przyrząd-
ienia. - Ale mi się już tak rebralo w dety
na rozmowę, że nie mogę się więcej pohanowai
od pisania; i daje mi się memoi liwem
nie wystai listu skoro wiem, że go zapewne
orekar i że li nie będzie. niemilem.
Tylko odpisai i to zaraz bez zwłoki i
odkładańcia (wedle znauch przepisów
od roku wypróbowanych i przedawnionych)
Moieliy zaraz zmieni' system i pisai

nawet wtedy, kiedy się nie chce i nie ma
 nic do pisania, mimo że się wie, że będzie
 dwudziestą stopy gorzej później się dla mnie
 tortura. Nie chciałem Paui nigdy prościej,
 że listy Twoje bardzo kiedy sporadycznie mi radzi
 ostatecznie dlatego że przychodzą ci zawsze zapobiegawczo.
 Drogie, wreszcie udało się przekonać wyrosnąć.
 To mnie zawsze do tego stopnia, że kiedy na
 reszcie tych kilka, przeważnie obojętnie zimnych
 i obcych zdań, nadchodziło mi znachodź się
 w sobie kłopotliwych radości i uśmiechu.
 Nie mówię już o tym, jednym liście z Karpacza
 który strzymałem na czołowym liście stał pisanie
 grze na pleckach Magaldu z odpowiedzi.
 Ale trzeba być chorym, aby Paulinka zmigła
 i była dobra. Mały rękopis dyktował bogom
 i za to także. Za oba listy, dobre i jasne
 ma dla Paui grzebną wdzięczność i roz-
 czulność. - że Pauli jest trochę niewyrazna
 to chyba pewne, jeżeli z reguły nie chce być
 tendencyjnie przewrotną. - Myślałem sobie,
 że skoro sama słabiła moja porusza, w Paui
 tyle wdzięku, to gdyby mi przyśłała numerai
 a Paulinkę miałym przy sobie, wybrały mi
 śmierci samą esencję wdzięku. -
 W jednym z rękopisów angielskiego Studio
 zwałabym studiun głowy discoursej
 przez Burce Jonesa ogromnie do Paui
 podobnej. Bardzo się tem jak dziecko

i kiedy mnie nikt nie podpatruje, otwó-
ram na oka mgiewie odnotuj kartkę, za-
mykam na chwilę oczy i nagle kartkę
przerzucając odmykam je, aby 'mnie' zupełnie
i żywe zdumienie, że przelotem z memora-
ndumy Pauis i drugi. -

Co Pauis robił całym dniami i kiedy
się mnie wprzej spotkał ze ^{profesora} mag^u i mnie
na razie o wyjdzie nawet się nie mówi.
Nie mówi się też o żadnym wyjeździe
o czym mi Pauis w liście wspomina.
Je Pauis o reszcie i o wiele zapomniata, przy-
puszczam już we wtorek otrzymamy list
Linytew bawem, że inaczej! Byłoby Pauis ten
list o jeden dzień później wysłata. Powsze-
chnie Pauis nawet to zrobić i stać się dzieje
właśnie tego nie zrobimy, dają mi Pauis
potem naturalnie z Brytykiewicz i gorzej
mi Brytykiewicz myślamy czekać w urzęd-
woiu aż do niedzieli. At Pauis wie jak
pochopnym i Tatnym jestem do jinymu-
acyj. - Niedobre, słodkie obrucie, nie-
zwojne awielskie stworzenie!
Outkiew wyjątkowo **cały** w paus
(nie bronis! nie bronis!) najsamie-
tenkier usta. Und bist du nicht
willig so brauch ich Gewalt
~~und~~ ~~ich~~

Wierór

Najgorzej Pamiu, że nie mam
 pewności, czy naprawdę byby
 goście u Pamiu czy też może przy
 padkiem a nowym się domingli
 na tej Noitkiej górze. Chodź
 Pamiu tam i napawrot do pięci minut
 po jut do róskej a punktualnie o
 piątej wylew na stanowisku. Albiem
 niedziej schwycić się wćroreca
 i wóbyben się nadaremno w porie
 czoła od 7 - 1/2 9 od Zimorowica
 Hetmanichy ai do Bodekór wyrzafu
 Tuż drogę. Przeg mocno i w połone
 jutro 5. Dzi o 12 w południe
 wyjść mi z domu napiszeim
 Dobra noc - dzień dobry
 Oskar

Byłem z jej umówioną
 pierwszą promenadą presentu
 Kwadrans / spotykałem się o
 dwie minuty wcześniej w ka-
 wiarńi zatrzymaliśmy się przy
 Pawusi. nie było. za to była
 Mama Pauli i bardzo się skłonił
 promiennie.

Na dworcu cała godziwa
 eskorta.

Oczekując rano o 10ej wogro-
 die. Nie wiem, co zrobić wole-
 tej ze swoim wyjazdem
 Ojciec

Poniedziałek 3/8.

28

Narencie! narencie, a Paweł
moja droga Ci posłać tych kilka
słów po tak długim przymusowym mil-
czeniu. Od wtorka porwołono mi wstąpić
z Tosiłką i Kocią się po polojach, a jutro
będzie mi można wyjść na chwilę, co wy-
mogiem na to, aby miś wrzucił te kart-
ki. Narencie we środę Cię zobaczę, aby
Ci się pokłonił, dotknął oczyma i napił
się wódki i cichej stodyery Twojej śnież-
nej twarzy. Jeśli tylko będzie słońce i pogo-
da w powietrzu, niechże mi Paweł wy-
śle napreiw we środę przedpotem
o tej Ossolin'skiej ulicy. Proszę wyjechać
dobry i tym razem wyjątkowo się nie
spóźnić. Dobrze? Jakże mi się ten
czas już dalekim miśtychawie wydaje
i tak dawny, że jest mi, jakbyś nie
pamiętał ani cichego głosu Twojego
i jakby mi się śnił Twój obraz

przystomita. A to moje słoty, że
pówek try przypominam, i pamięć tam
(o! i jak pamięć tam) wyzstko, co się do
Pau odnosi. Wie mam zupełnie stów-
-i w sadnym ludzkim języku nie znalazłby
ich zapewne - aby Pau powiedział jak
dobre, jak arcydobre Pau postąpiła
pisać mi pówek ten czas list jeden i
drugi. W pierwszym tygodniu bytem ta-
di. Lichau, czy się Pau udulecie na ten
pierwszy odruch bez wycia gwaltu i
przymusu z ^{moją} ~~Pau~~ jstony. Przecie do-
tychczas wyzstkie jstycie musiatem
wywalorai pędzi pędzi i tak
skarzewoty się prawie nie do udulecia.
że Pau wie ile mi to zgryoty spra-
wiało. A Pauuich druje się teraz
winnym i niepotrzebnie to cała
rew w Tem, że gwaltowny porywory
i berwogledny nie mam udulecia
żadnych danych do przyskadia sobie
takich matomownych jasności i
kaidyn brutalnym statkiem zawiast
njnowai sobie umiew tylko sprawoy
sobie pui i przegrywas. Ale teraz

29

nos Vieda naučyja oruunu i po
karuje jiz, ze te prsklejte vorstauia
i vigrja pluciej i poruaja takie pokla
dy w ludiah, Store zdawaly jiz nielkuz,
te i mieruchome.

Trapiła mnie te i nie pokoiła w ciger
soku pierwnych jiz ta mysl, dy tei Paui
napije co do mnie i naprawdzy dybo
mi potemu o wiele dziej. St dzisiaj sto jiz
nat gotowca pierzy w to, co Paui piabe,
ze umie stynci, skrobyn do niej tu
mowi mieno i uiko. Bo ja tu w osta
frick dwid frick prairie ze moeli ten
jiz do Paui o list. I ta jita praby
pewno amowoli ta lip do pisania.
Iry towato to mnie vor pierewy, iz
odliceraja wryty siegbe najrorma,
i trykt osob dalkicki i jencre dalkryk
mubiatem zyi vor Paui. Prasaui ziz
grewy tam, zycer sobie taki ego pozor
wreina choroby, aby byi bliskim
i mierni i aby w ten sposob wrykai
prawa wrednia jiz z Paui i poze,
gnawia jiz. Bo w tedy bys Paui wele
pryprerawia pryzta nierawno.

2
Z mojem zdrowiem ale teraz Prucko.
Jako tako potataus nie bardzo ponoi
pewne. Lekarz jedynie przez wglad na
finanse nie karai jechai na zimę
do Włoch. Ale ja sobie myslę: niechcisz
ja tylko Pawig zobacz, to mi się teraz
klamat poprawi i być oddychat potudnio,
wymu, niebieru. Były momenty, że
mi tu wciągn choroby na gwalt
Pawig byciai potrzebna abym mógł
nieś ztożyć w zęro Pawig i z uści'mieniem
skóra pic' miłoti i zdrowie. Byłoby
to chyba najlepsze wino na wzmoc-
nienie.

Cierry się Pawig choi' odrolisz na
to spotkanie? Do widzenia ratem
do widzenia! Tak mi niecierpliwie
puls bi' narzyna, jakby przypięty
chciał wieg być gorcie, store nas
wielę jeure w siebie. Trzeba się
boję, aby mi Karrel nie sprawił
siurpryzy i nie potkrzygowł
tej nadziei. - Powodzenia
serdecznie
W nocie nie pogody
spotkanie narafu

Próbujcie mięsnowe
marki. - dla oszczędności!
Resztę poświęcam na cele
dobrowolne do rozporze-
dzenia Państwa.

21/I

Przedwzrostem się Paniniek ra-
dowało, do jak się pokazuje, wyjazd
mój na rurię odwołał się, tak z po-
wodu gwałtownych mroźców, na biegu-
nach, pod zwrotni Kiew i nad rzewi-
kami dochodził do niestępanego
w dziejach trzęsienia, jak też z po-
wodu rzewi arcytrudliwych skrypien-
w pniach podobnie popłatanego i
dokuczliwych ponownie ataków ka-
szla sz suchą lub wilgotną flegmą,
na przemiany. Skrypi mi miano-
wicie w dogorenych piestach jakby
od trzęsienia się ciężarów wzdrow
spędzających po smiegn tak że gie-
niałny D. Makh, który miał dr-
ostatecznie orec, czy mi wle-
kaszac wychodzić ma kurację

drucie, dla stop nowego przy
zwyrajenia się do powietrza; u boku
publiśnego, postanowił, że trzeba cier-
pliwie czekać, aż się wypogodzi w pla-
cach, a na pierwsze będzie ciepło i su-
cho. Otoż zachodzi ta ciekawa Kompli-
kacja że jak jest ciepło to jest mokro
w tych czasach, a jak jest sucho, to jest ci-
mno. Takie są niekwestne prawa stworze-
nia. Trzeba zatem cierpliwie czekać. Co
do mnie nie mam nic przeciwko tej
filozofii i dalijam niecierpliwie mi po-
krucić acetysem nieopuszczania do-
mostwa, odtąd jedyny powód, dla któ-
rego wyrwać się z Petersburga, był tak
cudownie taskaw przyfatygować się tu
tej. Co by to był za powód Pamieli radzić
niczą nie pytać. Kłoda sobie nawet
głową tamai.

Zadejdowno zatem tymczasowe od-
roczenie podróży, w Nardym stoli-
varie tak około pierwszego. Mnie
się nie jpieny, in jdruciej, ten lepiej
krócej trwać będzie tamerny pobyt.
Z tego wyjątku nie wynika jednak

abyśmy się nie mieli wedle planu
 wstąpić jui siegnąć we potropek; w ten
 sposób przedmanie przeważnie się dła
 jej; i przeciwko temu najprzebieżniejszemu
 dientelman nie miał nie może.

Pani moja, grymoły li dzisiaj trochę
 trutowato do z ogólnego zarządzenia zwie
 mi takie w rgle i z tego powodu ratuj
 się od zgrzytliwości dowcipkami. Jest
 to, jak wiadomo, nierówny środek
 leczniczy na wszelkie dolegliwości do
 czesnej przypadki człowieka, jak to
 jego nieśmiertelnej kwiintesen-
 cyi było, środek wypróbowany, nie
 parony i wydoskonalony. Co prawda,
 lepiej by było gdyby swoje kapłombr-
 wai! To by Paniusig uratowało
 dzisiaj od kiepskich konceptów.
 Onegdy zaraz po Paniusi odejściu
 przypomniałem sobie, że my nieładnie
 postąpili, że się Panek nie przegnało
 nawet z namy, wobec tego że była
 sama i że tak wypadło zrobić. To
 przerecznie, ale nie miałem głowy

pro temu. -

Wieroj i dzisiaj miatem wryte Polska
z niecierpliwem przesławaciu popo-
dniowej stowa i wiadomoti. Woyjski-
Wymacryliiny sobie na jutro rewolu-
cyę, a od pierwszego rairynany od-
dowynzi Polskę. Kto wie, czy tym wa-
żem się nam nie uda, przy takich po-
myślnych horoskopach. Wozace to era-
sy w Petersburgu i mogaby sobie
niejedna Koracka druga pohulać
do syta. Żyjemy w ogóle w Tadrej epo-
ce, ~~to~~ "historycznej" jak się to mówi
takiej, która się potem pamięta. Ale
właściwie to nie myślę, że ja w tej
chili mówię o Europie i wrytlich
półkulach; myślę bowiem teraz o so-
bie i o Kimi drugim, który wracze
musz przerzywa swoje historyę. Kto-
tam politykował - okrutny jestym
egoista i niemal zapomnian mod-
kig codziennie o dobro ludkości. Co
to more taka "jedna monada." Dzien
dobry tej i dobrej zabawy na powesele
dniej neu. - Oskar

Moja Kochana!

Ja Cię bardzo, bardzo prze-
pradam za przoraj, nie mogę
pójść, co mi się stało i czego
właśnie chcę od Ciebie. Mam
jakieś bardzo dziwne, dokurliwe
i zgrzytliwe pretensje, które niczem
nie są usprawiedliwione. Jestem
tak niewolniczo zdenerwowany i
przemęczony, tak wgnanie zrewyżny
na siebie i z siebie nie zadowolony,
że za całą swą nędzę wywieram
vermuylną, i dyktowaną kramy
na drugich. Teraz mi jest ogromnie

prypro. O ty godnia rady
solbe z powodu tego dai nie moge.
Uwazam to za niakie i niegodne
samego siebie tak enprai' sie i
napastowi stworzenie Verbronne,
nie wiem, ktore ponad wyzszego
ponad wyzszego Korkam. Prone ty
Vardo, jeżeli mielen trorumie stem
ten moaj, wiyi sie w to i prebaruji
staraj sie mielen i miue solbe
i nie obruci miue sig'areca
zialu, ktory miue pali i przygniat.
Dzien dobry Ci zyczy

Twój

Arthur

Morek.

Co ja zrobiłem!
 To tak nie może być. Opropnie
 się zamoram. Trudno wyżyć. Nie
 widziałem tak dalej pójść. Muszę wrócić
 do domu. Mnie z Panem mówić, że
 wielką cześć. Na miłość boga miał
 mnie Pan darzyć to wszystko! Ten
 jeden raz jeszcze. Prebary: preba-
 ry. Bógom i rakliuam o spotkanie
 nie trzeć a wściek na obolivskid.
 Joreli Pan nie jest obrarong i ragnie
 wazę całkiem na imierc' to mi Pan
 tego nie odmówi. By toby to nie do
 emieriecia. Jesteń zupełnie ogbu-
 strony. Prozę po prostu o ratunek.
 Oskar

M/P

Moja Paulina!

Od wczoraj odpołudnia czuję
bardzo przykre kłucie w piersiach
z tego powodu postanowiłem (nie
tylko postanowiłem ^{inaczej} iść nie mogę)
nie wychodzić z domu. Altyplatem
że się Paulina domyśli, że bez powodu
nie mogłem się nie zjawić i czekać
na Paulinę do późnego wieczora. Był
mi bardzo przykro. Dziś odwrócić
nie wyjdę. Proszę się, aby się z tego co nie
wyni grało. I nie mam pojęcia, co to
znaczy, bo nie jestem puerilny i nie
mam narad. Do widzenia Twój Oskar

po 11/4. porok

Przechodzę tydzień.
Nie wiem czy to pogoda, czy
niepogoda.

czymbyśmy nie mieli się się
spotkać, a jutro chyba pogoda
to - przyjdźcie swoim Panom!
przyjdźcie

Włk

11/11

W poniedziałek razem się mierzyłem do tego stopnia, że zamknąłem się w domu i w Torze na cały prawie tydzień i podziem tu czas, jak przystało, ratkiem sam, bo i z moich miłego nie ma i z obcy, nawet Staff z niewiadomych mi, a raczej z miadrych powodów orygenia, stał się, mi nie był Taskem odwiedzić! -

Coś to Paulis w sobie? Wiedziata o Jew? Na chwilę wybiegłem z domu we wrotajską stronę pod wiecór miły na wykład, który się swój drogę nie odbył, a w górnice drewny w tej kucykiej nacieli, że moje gdzie na Paulis natłus i ~~pełna~~ ^{potem} wyprawa tu mi o tyle pomogła, że miałem ^{noc} przyjąć i murem z powodu 1). obropnył klatkón porokłego Karlu 2) jak i stał, że Pauli orygenie tak cudem przypadek spotkał mi się nie udało. - że ras oba sypuły maty gróniej choroby nie tak przedo pitaug i w skutkach swój tuwai był, orygenie one mwiua preidria, jak rychto i czy mogole paupt pauptnym powrotem do zdrowia cieszę się Paulis. -

Arto wiek chory, tak można czerzyć nadzwyczaj
pauzy i regularny występkiem co go spotykał
i spotyka w tej chorobliwej kabinie która
się zjawił narym, skoro uważa się sam, że
ma; a skoro później pomału. To mu nic we,
potego na myśli nie nadchodzi. Tak że mój
Przez ten czas i przez poprzednie dwa tygodnie
i wskutek narym przypadekowi k. k. Makro,
tym spotyka i odprawiać nagromadzić
się, we mnie tyle głuchego żalu do Pawi i
do siebie samego, że się z przepelnionego
serca mógłbym chyła jmi tylko kryć
w bólu, a nie byłbym w stanie zrehabilitować
i po kolei skazywać na wyzstko, co mnie
nie tykać. Takie jest i krytyki.
Czy nie zdarza się Pawi na placu Kardyna
rarem roztania się i porzucania po tych
treść czy ceterum wiedzieć się odlatywać?
Jeżeli nie, to wcale nie wiedziałbym
po co ja w ogóle, i po co o tem wcale pisać
Czy nie odwraca Pawi krytyki, jakby sobie
wrażliwość wyrażały, obawiając się, że
w ten sposób i na jej modłę? Ja jwi
jestem przez to wyzstko i historyczny ceterum
roku ubiegłego zupełnie na prośbę star
ty i nie wiem, co i jak ~~możeboby~~ mi
zadane Volgerki które każdej chwili
lada neregdy uwarci musi, ależyci.

38

Straciwszy w tych czasach porządany kontakt
z Paucą, przegadawszy teraz listy Paucy z przed
roku i października i listopada. Na to chyba
nie poradę, ale mam wrażenie, że nawet
w tych listach było u Paucy więcej serdeczności
dla mnie niż w ten wspaniały co Paucy
teraz odwróci i roli. - O tem wreszcie pisałem
Wam już tak dokładnie w powyższych listach
poratkopianistkich, że nie cuję się na ich
obecność nad tem rozważać. Doświadczyłem
że zdecydowałem się na ten list, kładąc mi
tyle wątpliwości, skrępowań i przeszkód, jak
wówczas, tak dziś, owym dziś owym mi
jeńce, nie mam żadnej wątpliwości i przekonania
czy te słowa, które ja na prawdę skrzępowań
są dla Was, jak mi się teraz wydaje,
pustym i próżnym. To jest czego się naj-
więcej obawiam i co mi nie najcięższej boli.
Je Paucy utrudnie odprę, do utrzymania
stojunka naszego w granicach przygodnej
zależności, to mi już nie podlega żadnej
wątpliwości. - Starając się Paucy wszelkimi
sposobami tylko zrobić, aby to odległość
jaka nas dzieliła, aby mi nie uwolnili
nie tylko większe obciążenie się do Paucy
ale nawet powrót na to miejsce, jakie
zajmują już mi się trudno, aczkolwiek nie,
podobianstwem.
W istocie nie widziałem już Paucy

Nawiej niż dwa tygodnie. Nie wdriakem
już bardzo dawno. - Po te przypadkowe spot-
kaniu (czuła to Pani cześć) były dla mnie
męczarnią i z żalu w twarz Padi zaledwie
patrzei mogę. - Nie mogę cierpieć to abym
cośkolwiek miał warunkówi jedyń przypadł.
Cuij wtedy nie potawomany gniew, zawistny i
zakroczny.

Powiedz mej chorobie pisaba mi Pani kilka
słów takich, że spodiewałem się po Pani ~~z miarą~~
z miarą, po której jui by nam niewoliwem
było bogie chwile na powrót przemar-
nować. - Imiama wyprawdzie nastąpiła, ale
na gorze. Odbywa się naszej Perwiednie, w
z wolą. O sprawach, których jui jui nawet
poruczyi nie smiem odzywać się Pani z przy-
wstaniem i uwagą. - Nie jing to na to
abym Pani chciał sobie wyrotu, ale abym
zdali sobie oboje sprawę, gdzie wstawię
jestem i jak się zachowujemy. - Nawet
tego wymądzić nie mogę, aby Padi, rana
spory oknie robawy, kiedy jui zęba, nie
czuje Pani żadnej potrzeby, kolawenia
się ze mną dwoj i opiekę. - Nie mam jada
żadnej pretekstu i mia jej nie mam jada.
Jeśli jakie miałem, nauczyła mnie Padi zro-
wać się ich powoli. - Nie Pani zupełnie
czystem sumieniem się bronić że nie robiła
mi żadny wyrzut, żadny przypadek

cini nadziei, że nie próbować nigdy ku
 sobie przysiągą i radęj wystrzemić i swoim
 odpychać i siebie. i to jest takie dla
 mnie bolesne, że widzę iż od lat natę,
 tym zebrać, Któż się tylko ze względu
 wdu twarzystkiej wyrozumiałości na
 drzwi nie wpruca. Przemii to wyjątko
 gorzko, ale za to proszę mi tego nie uwra-
 żać, bo' jnie przypajmiej nerwów.

W tej chwili wydaje mi się, że to list
 brutalny i gwałtowny, że osoby któreby
 nie wiele co poturpić, one porównaniem, tak
 bez celu dręczy i niepokoi. Przychodzi mi
 na myśl, że lubatnie listami swymi naj-
 więcej sobie u Pan. zastawiliem i że
 musiało Pan. ostatecznie zniecaudzić
 auto a za to wyluszy i napazi. Prawd
 przeciw mi Pan. jni'ran, że jedno co Pan
 dla mnie cjuje to żal za spokój, który
 ci odebrałem. Proszę więc swaryć, jak
 mi to przykro i gorzko, jak mi w duszy
 wystręko. Damić i wnie w tęsknocie was
 Pania, za jej głosem i twarzą, za jej
 dobrem słowem, za potrobina jakiegoś
 ukrucia, Któż się jni' dorekai me
 możem; Któż się jni' chyba jni' me
 dorekai.

W nie wiem, Kiedy Cię zobaczę i gdzie
i jak prosto to będzie i nie wiem, czy będzie
to tak, abyśmy mogli mówić do siebie otwarcie
i bez maski na twarz.

Kawosi się na to, że przede wszystkim będzie
miał ochotę wyjechać. W Dniu się raczej
ciężko pogoda bo św. Marcin na brzośnie
przyjeżdża konie. Dawniej przed rokiem
przed dwoma; jeszcze dawniej wychodziłem
umyślnie na miasto, aby Panie gdzieś
znaleźć i miuć. Dwieras na Łyżakowskie
czatowalem godzinami. Bez skutku bo
Pani umiała się umyślnie wymykać. Stwierdziłem
nie mam już się do tego, bo przedtem do
tego rozpacliwego wniosku że skoro Pan
Emile unikał chce i nie ma mi nic
do powiedzenia, to chyba nie mam tam
i tu już nic do roboty. —

ucelowanie ręk i stop

Oska

Przynajmniej ^{nie}myślcie o mnie że roboty
i życia mi dobre. —

19/XII.

40

Nie mogę powieścić, aby to, że mi Paui
znów nie pisze, dołało ^{lepiej} mnie, niż przed
tygodniem. Owszem, raczej mniej. - Staraniem się
jednak, milnie przercały, dzień wczorajny, i prer-
cały dzisiaj rano, przekonai siebie, że nie smiew
i nie powinieciem iść; przekiwai od Paui
regularnej poroty, skoro się Paui na nią iadną
wiera i obcy ~~warca~~ nie umie, że pod tym względem
trzeba dżikowai, ilekroć znajdzie się obra wola,
a rezygnowai, ilekroć się zabraknie, że ~~nie~~ nie
można wymagać listów jakby zobowiązań z poms-
ny, że wreszcie, byłoby mi gwałtem niemiernie
pomyśla, gdyby Paui pisze tylko z słowisk
pisania i... i... i... i... i... i... i... i... i... i...
NziTem się z umyślną preroką; Dżugo, a choi
stwierności niebrity, zbyt praktycznych argumen-
tów rozum uznaje i z potoną chyli przed nimi
głową, jest gwałtem w istocie coś, co gwałtem
precji temu protestuje. Bo to mi jest właśnie
tak niestychanie przykre, że Paui nigdy nie
uczuwa koniecznej potrzeby normowania ze
mną i ogryni to stale wtedy tylko, kiedy już je
stem doprowadzony do ostatku ruoty. Ale na
to nie ma rady, skoro się to, jak widai, zmie-
nie nie da; skoro się systematycznie cigger
tasawa, powtarza historja. Ażur, że
gdyby teraz wyjechała np. do Zakopanego

przez trzy tygodnie z ręką nie dałaby
znaku życia; a gdyby w desperackiej deter-
minacji przyjechał na Tobą, nieustat i miał
zostać na krótki czas tylko, nie stałoby nic
na przeszkodzie trzydniowej wycieczce do Kra-
kowa bez widoczej i koniecznej potrzeby. To
mi się nigdy w głowie pomieścić nie może, że
że tak w ogóle można robić; sztuka ta musi
w podryw wprawia, a cała psychologia jest
mi nierozumiadła. - Albowiem dziś znów słowo
w słowo powtórzę list z przed półtora tygo-
dnia, ale jui nie mam po prostu ciepłiwosti
znów się skarżyć. Niechże jui tak będzie, sko-
ro tak musi być. Jeżeli mówisz, że o Paulu
odbija się wszystko, co mówię i pisać, jak grodz
o "siance" to nie myślałem przez to, że Pauli
jest objęta na to co się pisze lub mówi, lub
że nie jest właściwą na przydrożo. Ach! wiem
jak patrzy się Pauli z prawy zwrócić jak miusura
i miałem prynci sposobności przekonania się
o tem. Słatek teri tak się obawiałem przed
tygodniem, że tekst listu mego gotów mi
Paulu odtrącić. Chodzi mi ale o to, że cokol-
wiek się do Pauli mówi, o cokolwiek prosi,
żaga, żakliwa, plaare narreka, gniewa,
oburra, Paulu to nie zdaje się nie obchodzi,
Pauli swego trybu postępowania nie zmieni,
Pauli robi tylko to, co jej po myśli wypadnie,
Pauli nie da później po sobie ab/ta na'nie,
jakkolwiek wplynęto, Pauli zachowa

sie tak, aby sie adawalo, nie li wyustalo
 jedno, czy ci prellinam, czy Hogobawig,
 czy li knai nie chce, czy sie odwraci od Ciebie
 nie mogg. Tak myslalam. Ach! tak miuj.
 wiecej mysl i sidiuj jencure.

Tymczasem poniekad trzeba mi sie radowalio
 tem, ze skaralio mi tyle perucia tautej, nie
 wieli jencure - tak dawno, tak dawno - i ze to
 trzeba ~~zawiazac~~ sobie zachowac na zapas,
 aby ten wyrostowy podarunek przepicia. Pisa-
 na mi Pauli, ze smutna. Pro tak nie do pojcia
 rozpaczliwym jest uplyw godiu, odlegajacych
 coraz dalej, od owej chwili, ktoraby sie na wieli
 chcielo zatrzymac. Jak malo takich chwil
 coraz uciekajacych miodosi, przerylitmy i jak
 one na bezpowrotne ratoby sie w przepaci.
 I ze nie moina byc ciagle razem, to sie cruje
 w zastanowie rozdanie w sobie. A czasem klesam
 czas Niedziimy byli razem, to sie chory klesam
 klananie godiu, a w tym roku, to bez przerwy
 prawie przez rok miedzy nie widzieliemy sie
 wgo, a dawniej to ty godniawci uciekala przede
 muz, a najwiecej za trzy tygodnie wrzatanio
 my sie na miesiec. To sprawa bol i przynoi
 smutek. So tego nie moier sie dai maklonio
 do listu, nie dobra przewidzno. Przed wyjardeu
 musz by jencure widia, conajmniej trzy razy
 Musz sie tak upic Tobz, aby nie przybroszcie
 na lata cale. To je sie tak tak tak spro-
 widzwalimy i widzujemy, ~~...~~ spro-

wadza we mnie dwustan ciągłego, a normal-
nego podniecenia. Staję się chory w czwartym
dniu niewidzenia cię, a Karide spotkać, jest
dla mnie istnym trzęsieniem ziemi z powodu
swej miłości. Wyprzedzają mnie jedni i drudzy.
Ludzie, którzy się kochają, powinni być chyba
zmiłnaci i powierzeni świąta, ślaci się stopić
w jedno, przestać istnieć osobno, wścisnąć się
w jedną duszę i we wspólne knuły, inaczej
tragicznie się ta jest miłość w piekielnie narzę-
dnie tortury.

Wczoraj wieczorem byłem tak niepokojnym,
jak nigdy w poniedziałek. Przez kilka minut,
patrzyłem wciąż na zegarek, przypomniałem
sobie Karidę moment przed tygodniem i biło
mi serce ze złością tak, jakbyś na chwilę wejść
tu miała. Ja już na prawdę nie daję sobie
sprawy, czy się kocham szczerze, czy sobie
słownie, to wiem jedno, żeśmy obaj od lat nie
mieli jeszcze chwili spokoju i chwale sobie
opatrności na ten niepokój i na przytłoczenie.
Wczoraj też na intencję oktawy minionego
tygodnia Karolem sobie pierobu raz podzi-
wiała i odtąd wedle przypredzenia ma
je się co wczoraj. Proszę je o odpuszczenie
mi w tej chwili, bo jest zbyt słaba. Karidę
mnie tu i tak obrydlawie, jak prób w Rajcu
na wypas i na tłum, a że się rusza i Rajcu
może, ten dostatek stanowczo mi gęsto
duszę zatłuszcisz. Nie taskawie proszę
o ograniczenie umowy do jednej

sklanki. Ale za to jencze w tym roku
 mamy się zobaczyć. Tak Paulus pisał.
 I to dwa razy jencze. Tak ja pisałem. Jestem
 smierny chłopiec i cackian, jak student.
 Pilem to sklankę mleka, jakbym spełniał
 jakiś uroczy obowiązek sakramentalny akt. Miałem
 uroczę, jakby w niem była jakaś znacząca
 i miewała z Bogu nadpita. -

A co Tydzień z Sylwestrem? co Tydzień?
 Seriatem znów przesyłał pismo, dnia w Wdźku
 z Rankiem. Teraz mi się znacznie lepiej i wstałem.
 Od tego czasu był stał w piątek i w niedzielę.
 Powiada, że ma gwalt i konie samowolne i
 maceracja i sieki w domu. Wrochy naturalnie
 Rianie. - Fränkli'wny przez ten czas nie było.
 Nie dostawem tej listu od niej i nie wiem, czy
 w ogóle o mnie pamięta. Jeżeli ją spotkał, tego
 upartego albinosa, powiedz jej, niech sobie
 nie myśli, że pamięta swą wziętą odkupila
 swą butę od wszystkich przestępstw, teraz więc
 krych i przywrócić grzechu i że może sobie
 teraz przejść na ten rachunek, do pyta na
 Roszt nierz podziawego mizerabla. Niech
 sobie nie myśli, że to jej ujście barbarwie
 i że jak mi się miarkę przybierze, to strach.
 Powiedz jej to i napisz mi, co powiedziała,
 jeżeli wogóle co odpowie co o ile ją znam,
 nie leży ani w jej naturze ani w wyrzaju.
 Pytałem się Mamy swojej, czy ma naun
 tożka, że tu była.

"Ale i owtrem. Glazegozi nie? Byli pro-
"ciei i inni. Chciałam się nawet z nią przysy-
"ć, tylko, że nie warto."

Najmierwiejre atoli to, że mi by to uwariac
za stowone wisi to wieszę, na rdwni z inuz
jakby nic mi by. Minka mutiaka Pamiu-
cod brzej opowiedzi. - Koriko miie odrobnie
wybuchnei z creui, lub przynajmniej blynsi
o creui półgobkiem, ale pora byo nie potemu.
Nie moge zrenty niczego powiedzia' paki.
miie dziewryna ma ramiar, Trzymad pra-
wienewin między siebie, a piektem. -

Na pri' dzyć. Nie proszę o list. Nie
chciałbym go dostać wskutek prosby.
Zereli Pami nie poczuję potrzeby Gitaui,
nie wai się do tego zupełnie. Jakże sam
jwi jestem niekonsekwentny i piro, bo
miie siegnie do tej, jakkolwiek wiem
że Ci i do listów myk nie spieruo,
skoro się ich nie starała swymi przyspie-
szyć. - Ach! do bro'set! -

Oska

H. Lobke.

43

Nigdy moim, odgad twa moja cięta pra-
wie pamięci o Paui, myśli moje nie tworzą
słyty Paui tak nieodstępnie i tak bardzo po-
kornie jak za tych kilkunastu dni Pauiwego
strapienia. Nigdy też mocniej, jak teraz, nie
rozumiałem tej tak prostej rzeczy że spokój
moj i cała moja równowaga zależą od Paui
doli i niedoli. Proszę mi nie drażnić za to
że zajmuję Pauią swojemu sprawowaniu, jak
zawsze dosyć naturalnie, nie mając naj-
mniejnej refleksji po do skłonności i go-
towości Paui w temu uproszaniu do sku-
chania mych monotomnych wymuszeń,
które się Paui już tylekroć o ~~paui~~ słuch
odbity; niech mi Paui wierzy, że nie mam
do Paui żadnego żądania i niczego nie
wymagam; wiem bowiem doskonale że
najmniej do tego mam prawa i kurli:
fi Paui i że tego się Paui doprosić nie
można, a temu mniej się to ja na kwiś
wymusić. Nie poraża mi grzebie nie

innego, jak przyjęć tę rolę i ten sto-
sunek do Paui, jakie Paui uważa za
stosowne, ~~nie~~ ~~Paui~~ ~~uważa~~
się odnosić się ze swej strony do pod-
pisanego w znany mu akt. Nici narbył
znany sposób ckeodnej reserwy.

Niech mi Paui pozwoli jednak ubliżyć
sobie znów po całym tym okropnym
tygodniu; po tych dwóch okropnych tygo-
dniach, które mię jui dotknęły do żywe-
go i doprowadziły do ostatniej chwili;
draż mię o Paui i stanie Paui, o ustaleniach
i rozstraiuceniach, jak epw Cię nabawiła sta-
kłęska strępy rozmaitych wiadomości,
które chwytam Taperynie; pijsz je zaktan-
nie. Niemal tego jednego pragnę tylko,
aby o tem co Paui teraz myśli i zamysła
i co porabia, mi opowiadano. Prechoch abli
prawdziwe mętaranie, niezgo dokładnie
wyniecia się nie mogą, au pytać o
nie jmieję. Nie stałoby się to boiew
bez widownego urrurkucia; zmieprania
o wej strony, a za nic wturcie nie chiał
ajm po sobie przed kimbydi, przed
przed Pauij dai pornai, jak dalece
mnie to wyżytko obichodi, jak bar-
do dawisty jestem od Tejs i jak

44
głęboko całą tą sprawą i to wyszło
ai do tej chwili porusza - zinnego, u mnie
chudym, dojrzałym doznaniem. Teraz
w sobie jestem jak dziecko, zgrzybiałe i
zmałtrowane a najgorzej jest mi
to, że muszę się mazać i utrzymywać
na powierzchni -

Dojabda mię niemożności widzenia Paui.
Nie jestem pewien jak długo to jeszcze po-
trwa, wytrzymam i czy w swej niecierpli-
wości nie wejdę się po prostu, prosię
mając nieaktowne kalendarstwo do
domu Paui. Nie proszę Paui nawet
o widzenie się. Przekonana bowiem i
nie ma Paui pojęcia, jak mnie to
boli że Paui sobie tego nie życzy ra-
pednie. Ale choćby miała słów o sobie
mogła by mi Paui dać znać że jest
zdrową i wesołą. Boże mi się gorsza
i ma mi się w głowie na samą
myśl, że moje Paui dokąd odjeżdża
lub ma odjechać - a ja o tym nic nie
wiem. Przeklinam - jui nie wiem
co i Rego - że przecież, jeśli to ta
Koma to mnie się należało być
teraz w pobliżu Paui i czas ten
fatalny z nią zrobić.

Doti' je miie wypadki, dobity, je
goni' ostatkami je jeteu na joshro'
suon podaty i jshro'comy, je wost,
finch driach straitem neitli jry,
tomuoi, chode niody ludi jak
klor bei myli i crucia; jmi nie wien
co jip wta'iwre se musz idzie i co
jip stanic. do miedy jip wiazi nie
moge i nie umiem. Munch mi jip
grunt stowem pod nogami i Mal
mi powietra idro dla ptaci
duszy. Stram jip, przychwyti
gdzie kolwiekto p. Acui, ale ta
jip chyba rapadta pod rucio
i nie mam pojcia, jak i gdzie jip
spotkai, aby jip przynajmniej roba,
rypi i o calokich rapytae.

Trapi miie verustanuy z tego powodu
niepokoj i strach o Pauiq i o to wyistka
co mi jest precie ~~mu~~ najdrozszemu
i do czego przylegniewem "caba dusa"
— na prawdy! nigdy bardziej
"caba" jak teraz. Niechcie jry
"najmniej Paui jmi przyjdzie do siebie
i stara jip napokoi' po tej mece.

Moja Panius!

Ustątym biegiem najrzucaj
miejnych obliczeniach dostajesz dziś to pi-
sanie. Chęć liczyć uprzedzić, abys Panius nie
była niespokojna, że moje równo raportem
na zdrowiu. Caby dziś dzień trapić mi się myśl,
że skoro o czwartej nie stanę do raportu
to się pewno nastąpi, że się nie wiecie
jak rozchorowaniem, skoro ci nie wyszedłem
z domu. Wyobrazić sobie - całkiem dobrze
wolnie, bez przyjęcia porady i bezpośredniego
przymusu (rosła i groźba Paniusi ożywiła
leży w sferze mojej dobrowolnej decyzji)

Zostalem pris' predpobudnicem w do-
mu i w s'rodka nawet, a popobudnicem po
stanowibem nie pokazal jiz na smutko v'edne.
Nie platej, aby mi pris' gorej bylo, ni w'oraj;
v'oneu, to nawet prseicubie w'orajny moeny
Karel prawe ze ustal, ale ze ewentualnie
mozby jiz stac gorej i ze odv'it i stota
ukmby specialny na moje besp'edest'om
sp'ek. W'oraj rano lezaben odv'it do
obrad, a na koncert nie poradkem, to
sala sobota i garderoba, jest umy'elne
p'ypredom, do celu p'rip'raucia jiz.

Jest mi z powodu tej s'rudnicovej v'elaki
p'edivnie nijako; akni mi jiz odv'it
i Rozj jiz to, jak w'utropie. Zlobana
okobo crvatej, ciagnebo muie nie p'ie-
parie za p'ru, ze moie jiz tam v'ikan
i p'ov'no rukar po-okobny. P'ypundau,
ze idie Pavini do t'atku, sama bi ze p'evno
spodivem jiz, ze cis' v'rek'iv'it v'edz i ro-
avie nie Karen s'rov'it'it v'edz i v'edz

46

musiałabym wracać sama. Wybrałam cię
jutro na dramat. Odsi' zdaje się, że jutro
nie będę mogła pójść na premierę, bo się na-
kurzio przeziębiła przy wyjściu; i trzeba to
odłożyć na drugi raz. Spełni' Panius' mat-
jini' билет, to przypadek. W Karydym nasie
jednak jutro wybieram cię z domu i do Karyd,
garni' i poton; bo jest mi całkiem zdrowo
chybały, ochorało się coś innego przez noc, choi'
wtedy, to mój mój przypadek w najlepszym
'dobrobycie'. Wtedy rano zapewne się zoba-
rymy, bo sobie obliczam, że Panius' potrafi
more wyjść mi o przewidzianej napszeis albo
z piekarni na dzień dobry stamie w okna.
Dzisiaj musiałabym wyrobić fotografję, aby
cię zobaczył. Zdaje mi się, że jeżeli byśmy
się tak kilka dni nie podzieli, że wymyśle-
dabyś się grzeć milami odemnie na pro-
ciwne i dałabym węgry, i że z Karyd
godzina, w której rarem nie jesteśmy gubisz
mi się za jakąś myśl. To w tym, dlatego
że mnie nie chce Karyd Panius' ostatni

Oto i ostatni mój list do Paui -
 i ostatnia, zdaje się nasza rozmowa. Do
 tej doszedłem miłe rymującąj ostatnie
 się doprowadzić Paui narenie po długich
 wysiłkach stowornie do wyjd' zyciu oby
 nie ze byłt wielkiem przeciwnie ra kłkko,
 myślenie. Daj sobie! aby to męstwo i kłk,
 kła, w którą mię Paui w swej okrutnej, nieśmia
 domiej, dzieciej prawi nieśmiałości wtręciła
 Paui wrócić na samo dobro ty kłk. do Paui
 spokoju upragnionego się przywrócić.
 Wiesz się z bólu, ze swej strony, spokoju tego
 ci jmi nie zamiesz; ratuj się z miu jmi sam
 i bez niczyj pomocy. Zdaje Paui sobie za
 pewno sprawę - jmi teraz jako kłkko mi
 Paui wyraża i se ten cel głęboki. Który
 miu po brzeji wypełnia jest słuszny i
 sprawiedliwy. Ale lepszego wyjątku
 jednak zachowania się mego przy manyt
 spotkaniach i moich niegodziwości
 zdaje się być koniecznym i wistiwym
 to wyrozumienie, który stara się być
 wrynie jak najmniej dla nas obija
 przy brze.

Im bliżej i drugą i perleu chiał. Cui by
Pani tem usilniej zwróciła Pani i dzie
żeg' nas przepań, tem perleuiej grodzi
cip Pani odemnie i zamysłaba. Y kiedy
ja w listach modł dybem coraz perleuiej
otwartożym i coraz więcej sobz, tem silniej
dawała Pani do pomawia, że ja ani to obho
dzi, ani potrafię tego cruje, że w ogóle pra
gna mnie trzymać, jak najdalej od siebie
zgotę na to wyzstho objeżtej. Ostatm
list Pani zawierał w sobie sporo truiszuy
kto rej od razu nie spozostreżtem. Teraz
deper kiedy po dwóch tygodniach
czemu ja dłem zwróciła dnieci i zwróciła
tem co Pani myślała przez to powiedzie
że zdaje się iż mnie zupełnie nie lubi
co kryło się pod zalem jaki Pani
wzrokrołme to podniełają cruje do mnie
za odebranie jej spokoju. Po tylu era
sach obomawia że sobz nie porożtito
Pani wie, a raczej mniejsz niż nie do
głuchy ial do mnie za niepokojenie
jej i wazny krawie się. A dyb czas
że Pani pisała że sama ten wywar jest
jmi kererę. Bóg wazy wieknie, czemu
ja sobie Panis zwróciłem i czemu się

Jej narazić mu, popadł w niebaskę.
Długo atoli przypomniał nam sobie powieść
nie Pami, że nie tylko całej, który nie są
ode mnie ale nawet jej, a to, że w ogóle
mnie, idemnie nie są, nie chce
prosi naturalnie aby dał jej, czyści, spo
Koj. To sądzicie Pami, teraz, w dworku, w
Czajka. W obojgu listach, miał ostatni
mogła przenie Pami, który, że prawie
na plechach, w sądzie, o kilka
Wód, przynajmniej, bodaj, o ramieniu
nie, że Wód, Pami, która, o jej, pokazuje
a, że. Ale Pami, nie była, tak
na jedną, kilka, liter, na adres
wancie, kartki, mają, tam, czas, do tej
ai, przedostatkiem, ale w uszach
mi, jeszcze, brzmiało, coś, chto, w swem
do, oburzenia, ramione. Nie, ma
do Pami, capisa. To, jeszcze, byłoby
do, przebarwienia. Nie, dała, mi, Pami
znaj, że, przyjechała, i, kiedy, przy
jechała, nie, dała, mi, Pami, w
że, przyjechała, i, że, mogę, ja, widzieć,
nie, miał, Pami, w ogóle, Pami, ramieniu
ani, checi, robienia, jej, że, mny

wiedza Solre, że to muie. stracił
musi do renty. Nie miałem pojęcia
o Pań przyjeździe. nie miałem przy-
padku że nie będz o nim przedział!
To ten spotkany Pań w Warszawie
we wtorek na drugim chodniku
przerazony tą bezwzględnością i bra-
kiem jakichkolwiek serdecznych
czuwań się z oburzenia nie ukłonił
się, tak jest, umyślnie się nie ukłonił
nie uważa że, nie porządku. Ode-
przystąpił już do Pań nie miałem
czasu i z ogromnego żalu z powo-
dów wyprzedzonej na Rzygody.

Obent. się Pań że musz, jak na
to żart nie zastępowaniem. ~~Wszystko~~
preclarrówi pliersnemu należałoby
czokolwiek pisać na takie listy.
Najprostsze przegrody lurskiej góry
czw. toci to makarywały. Nie Pań
milerata sawryndi i rarytosis
uporu, umyślnie i świadomie chce
bnie upokorzyć, pogrozić i
przygnieść.

Pani w Warszawie chcieli być gotowi
zwrócić się do mnie i do dwójki w Postoi
który może mam zabolat i na piśmie
z tego powodu odpowiadając gubnie
był przypadek ten mi niemiłym, kiedy
to Pani zwróciła mi znajomości
z Weisbergen, odwiedziła się zartem do
mnie: może i z Pacem zwróci mi
dla pokazania, że coś mi tu zadaje
nie czyni.

Widzenie swoje w ostatku
czasie dała mi Pani aż nakt w
zasiwie do porwania, że dżwiesz mi
żadzi że mi z sobą nie zyskał
Stem który mi o nieprzytomności
przyprawia do tego zysania zastrowi
się mi. Nie mogłbym powiem
wtrzymać towaru i ich stosun-
ków dla dżakej Konwertacji raz
na miesiąc. Wzale pości mi tra-
dno, że Pani mogła mieć zamiar
utrzymania stosunku tego w kar-
dach znajomości towaru i ich
i nie więcej. Był rany wrednie
co Pani do tego dżodka prosta

ci Paweł ery cyjan i eksperymenty
A. a. 22 września w tem wyjechał. Nie
było, to ostatecznie w nakt. wyjechał
Jana Jan się dożył.

Chiabem w Pauc mię jedyną pręży,
ciabke i miabem nadyje he. m. lip
to wyszedł w. Szwabotem się jak
się bawiedem w wielu i ucył mrad,
nidownie jmi. przerwanom, ma to
aby mi się wyszło z rąk wy miedzi
i w rękach. Porozumie. Porozumie
jareprosi Pauc, że tyle przykromi
jaka Pauc wyznaczeni i ca to przy
Kroni ostateczna, Która rą listem tym
wyndram. Nie było, to powoli mojej
aby się to tak stało jak się stało
aby to wyszło obrócić się w miwer
i aby mi to jedno jeszcze spobało.
tak! niestety. i Mówiłem już
ze w. y. y. moją rozstrzaleciem stało
i rozstrzaleciem mi. Tosi moja była
mi jedyną ostateczną punktem sta
Tę. Do Ktorego wiazalem przyczyni
się. To pierwsi i do brzo mi
teraz. W. parowem i z. Pretesem

Do starych ran prędy drakowate
jencze ten ciolu baly wyrostko
slizny sie potwiczaly. Za ten
bol, okrutny i zragy, wipkuję ci
Paniusko moja, po raz ostatni. W ten
serdecznie cię całuję.
Zegnam Panię. Będ' zdrow

Os

Pod Turje obna prechodnem
 dris' rano tam; napowrot. Woknie
 umieist' ktos gwiazdki w slonu.
 Woknie. Wokroj spotkalem j'nie, ale
 wozu nie poznalem, dopiero minem
 at na swietej schaben Petruszka i
 bozna obok Maryi Magdaleny i
 Leona Sapichy pod cukiernicz;
 tak mi smutno bylo, coar cipie;
 cipie w miare jakiem sie od miasta
 oddalab. Wokroj jakem j'ni tak
 daleko, a jutro bylo jeszcze dalej
 i mam perucio truzgi, jakby se
 wrosten plegbowi racieret sie
 moj widok przed Panianz jak gdyby
 mi Cip ktos porywal, jakby nigd.
 Wokn utrate Turzej pamieci i Turzej

miłości. Ale to tylko przykre
cierucia wstania. Pisai - pisai.
W sobotę rano, wręczenie w piątek
wieczór wędz w Reichenhalla. Jędi.
Parusia jatro jence list napinę
odkroję go na porwanie do w pięć
przyjawn. Byi tak dobro i do.
Dro to. Dobne? Pamiętai, wspo.
minai, prebrarai, nie mie'
welu, nie gniewai się i Kochai
— Kochai cove wyseji morniej.
Dobranoc. Dobranoc. Za job
godrimy podnoc. Spis? Wdajen,
je spis? Mas ovy samkujste.
Czekaj. Przytępisz ostrocznie pomabu,
pocichutku, pochylę się i smabuję
Ciep na Dobranoc, nie budzi, same
Stodkie usta Twój
Alky

14/5 - pierwsza w potudnie

P. Morina cryta' bez obawy; jestem
już greńcy jak Frusia:

Signone na rżość, ponieważ się z pewnością listu
byćie spodziewała popitare, przyjdzie on raptownie
jutro.

Widzimy przeruwać wódras w niedzieli wreczorem
pod portą, kiedy na pół zartem, a na pół serio
mówiłem, że woz Pauli śmiać się i płakać, a Pauli
powiedziała na to, że nigdy nie płacę, a widzę wtedy
przeruwać, że to drugie tak przedko się sprawdzić
właśnie Pauli przyznawie. Ktaw rada jej swobodnej od
powiedzi. Ale wtedy już musiału widać drżenie i
nad nami i płac się już gotował w pierśiach z całą
Rieu niewiadomych i rżość. To mi jest z tego najdziw-
niejszego terar, że ze wszystkich słów, któreśmy
ze sobą podras wteru, którego widzenie się zawięci-
li, ta jedna tylko rozmowa utkwita mi w pamięci
i miłego wręce sobie choi najużytejszej ~~prawy~~ się
natomiast ^{przed mi} przy pomocy nie mogę. I cały ten polity
i wyszło, co po nim nastąpiło wygląda mi na
lunatykny sen. Coraz mocniej wydaje mi się, jakby
to wyszło. nie diano się na prawdę i w rzeczywisto-
stwie. I cała moja deurya przybra i nieumoty-
wowana przyjaru, który był prawdę mówiąc całą
Rieu zbyteczny i jedynie dla koniecznego zobaczenia
Signory upokorowały, i nare pierwotne widzenie się
nie po narej myśli wypadcie, które nam nie
chochliki popuły i mignięcie mi Pauli

przed oczyma narazają na coś, że mi z prze-
strachu serce się w rękach zabrymowało i potem
na spacer wieczorny przy ogniskach bengalskich
i Wystrawicach rakiet i drzewa przegoda z tym
psem legawym, która mnie dotknęła do ziemi,
i ostatecznie przypadkowe spotkanie się na poro-
żnawie, po dwóch dniach trawnej gorączki, że
Paułi więcej nie zobaczę i że wtedy dopiero nastąpiła
ty prawdziwa peca. Wymyśliło mi się, że jest jak sen
z którego nic mi zostało, choć się uchwylić, dokoła świat
Książkę Kupioną na wieczórku muśniętą z galii, aby
mnie mieć dowód pobytu we Lwowie, a z przerwą
Kaukiewicza ani słówka nie pamiętam i pojecha
mnie zmiatem, o czym mówił stojąc całkiem bez-
przytomny obok Paułi. Jestem jakbym dopiero
dziś rano wrac z ustaniem mroźnym, wytrębiając
pod wpływem potężnego wiatru, który mi
gra do słuchu i w duszy, rozkuwając mroźni; to-
ż się gwałtownie śmieję, że nawet na gorach,
co mi przed oczyma majaczej, jak sny, ani
ślada płatów śniegowych. Trzeszczę i wracam
do przytomności. Przypominam sobie, że w sta-
nie hipnotycznym napisał Paułi bez zastawo-
wienia dwa całkiem wartyśkie listy i że co
się ich zasadniczej treści tyry, zupełnie nie za-
nie odpowiedziałuśi nawet i w obecnym sta-
nie wiore. Z Paułią, to już doprawdy rady
sobie daj nie można. Przekonany odpowiedział,
że popełniłem coś nieodpowiedniego, coś, co nie
jest Paułi po myśli, co jej wprost nieśtychają
przyprosi sprawiło, nie mogę naturalnie

odwoławaj się, co się już stało, ~~raport~~ ²³ ruka
sra zaprzecaj temu, co mi się gwałtem w tedy
bez względu na zachowanie się Paui, z ust przywa-
do. Coż tedy porostaje mi prosto tego do zrobienia,
jak widzę, że Paui ani mówi, ani słyni nie
chce o „tem”, przyprec, że mi by urzęd, ani listu
ani przedmiot „tego” tykać nie mógł. Uczyłem
to że względu na Pauią przeci, a nie dlatego
że ja chcę o tem wspomnieć, że mi nie chodi spe-
yalnie o wymiaranie tego epizodu z pauią. O!
przepraszam najmocniej, ale ja nie porwalam
„kota obracać ogonem”!! Ja z tem przystkiem
to już i trudno doprawdy Signora zrozumieć i di-
saj nie wiem, gdzie i kiedy Paui właśnie przepadła
jak mówi sroga, która się mi by przer nie wie,
soto skonczyła. Żadna się tutaj kropka nie, nie
wogóle konczy, bo to by było po prostu niezgodnie.
To jest wprost nie do zrozumienia jak my się zgoda-
bez jakichś realnych powodów i braku i braku.
Kiedy się przywołuje teraz do tego o tyle, że
zakrywam rozumować, przychodzi znowu do
przeputowania, że istotna przyczyna przystkiego
tego, co między nami kambo leży wstawić w ten
żeśmy uświadomili sobie nieobecności że sobą nagle
prawe bez przygotowania zobaczyli i że to
zobaczenie trzeba tak krótko, żeśmy się ra-
ledwie przywitać mogli, a cóż dopiero oswoić
że sobą i do widoku przyprowadzić, a już potro-
ba było i umów na jak długo przelag czasu
rozjąć. To jest „psychologiczna analiza”
moich wychyleń z równowagi. Jak się sprawa
miała po Paui stronie nie s'miem stawić

hipotety. Po pierwszym liście pisał w Pawi
"sprawa" się zupełnie nie miała.

"Kiedy dostajemy list Pawi odebrałem a jaks
od trzech dni bandy sam w domu, bo wszystko
wyjechało, zacząłem gnai tam i napowrót pro-
wysłkcie popoje aż nagle przyjechałem się
na tem że wydobyłury ~~z~~ chustki z kieszki
od Stugoroga czasu ~~z~~atknelem sobie kieszki
usta widocznie na to, aby nie przywróci! Co
mitwa ta przez popoje fuste i zimne, wyrobis
mi się wstępy tak śmiała że w mię przysre
wtem do siebie jakby mi kubek zimnej wody
wypało na głowę. -

A Signora mi poleca Kuracyę i z punktu
kapitału cudowne "środki leknicze. Ni mniej
ni więcej, tylko przestaje pisać. A to się Pawi
wzajemnie lierre do ręki. Piękna z Pawi kna-
chorka. Pierwszy lepszy owrarr lepszą da mi
receptę, jak to nie chce Pawi pisać? Co to
znaczy "nie może" Pawi pisać? Pawi musi
pisać, czy Pawi chce, czy nie chce! Czy Signora
to zrobiła?! Och! gdybym miał Pawi
pod ręką, jaks to Pawi w lot ^{musiałe} ~~z~~rozmieci. Kmu-
si tym wstępy do wysyłki odpowiedzi
choćby w ten dla mnie nie bezkierowy sposób
w jaki Signora umyśliła mi w ostatnim
liście "swę skruche" skarać, a potem po-
namyśle wzięta i całą skruche przebie-
śliła. Nie pisać? Nie reche Pawi przecci-
olewać oliwy do ognia. -
Tysiąc - powrotem OSA



KSIĘGARNIA POLSKA
BERNARDA POŁONIECKIEGO
WE LWOWIE, VL. AKADEMICKA 2a

Dnia 190

Moja Paniusiu!

Trzeci dzień z rzędu przechodzę znowu o
drzwiach pod pustym oknem. - Lubię
się, że się dzieje przez te dwa dni naszego
nowalera, aby mógł ostatecznie się znowu
zobaczyć. - Gdyby o świętej Nicij
nie przechodził ulicę Sobota, to poja-
dy wprost Frauwayem do Łokopanejo
i tam czekać. - Bardzo proszę.

Wciuk do Pani

Oskar



KSIĘGARNIA POLSKA BERNARDA POŁONIECKIEGO WE LWOWIE, VL. AKADEMICKA 2a

TELEFON L. 865.

Dnia 190.....

Młója Lioko!

Mylabow ze mi dis' talnie dat znać
o sobie. Bardzo mi trawi niepokój. By to było
prawda, że Ci nie nie jest. By może co taisez.
Jakie dis' było. Czekam tu w księgarzni
do 3/4 8. Przyślij mi kilka słów przez
stacja. Nawaz bish nane są skry,
i orady. Czekam wstanie na pole w lip-
garni na powrot cheppem, gdy nadchodzi
Karel. W potem zaraz wrócił z raportem

Ekspres. Chciałem ci z domu jeszcze
 wysłać to lakoniczne zapytanie, co
 powiesz, ale niefortunnie wpadł w ręce
 lewaki (receurant Elou) i został mi
 do niego wysłany. - Na świecie obropna
 chlapa i nie miałobyśmy się gdzie podziać!
 Może jej jakś wyjdzie. Czy plany ci
 dalej, czy tylko gorzka. Za Twój list
 Ferdie ci się kuje, bardzo by się smaczył.
 Proszę Cię przesyłać mi parę słów. Dobry
 wieczór, dobra noc

Twój

Oska

KSIEGARNIA POLSKA
BERNARDA POŁONIECKIEGO
WE LWOWIE, VL. AKADEMICKA 2a
DZIAŁ WYDAWNICZY.

TELEFON L. 865.

Dnia 190

Moja Paulino!

Mo i cò? Nic? Ani słowa
wiadomości. Wcz i dzisiaj nie mamy
się zobaczyć. A czy jest nadzieja na
jutro? Chciałbym się rozpiąć o ten
o wien, ale ten papier firmowy i to
wisko kicgańskie zupełnie atmosfery
swoj odziera naj lepiej z niej. Popołudniu
był u mnie Andrzej, słuchał mojej
dziś zrobić kilka uwag na temat

jezi porietri. Na wsercu nie moze
 wrazi do domu, alz przypajamiej sa-
 chrai poroty, ie odredam lig
 u domu i gbozio mi, to nie wiem
 co z soba zrobic. Wierajny zai stau
 wyprail muie z tej poroch i st tnie
 u picielery humor. Jakie z pokroywk?

Prong mi dzi jakaj pomyslus o po-
 wed, ie jiz robacymy. Tu jecten d
 3/48. Jielibzi dicitaj jiz nie moge
 z tal krotkim czasie skrelic jure
 kon de muie, to prong lig kardo
 pacuipai, muie jutro rano. Maan
 mioster d cyrnica i rebitricin.

Peloniczka wyjedate. Kis do Lorrany
 i wazetko ject na mojej gbowie.

Byl byn sudowolony alz te dwa ty godnie
 jak nejpmedej minely. - st wpe dicit
 cry jutro, ale jutro jiz z pewnoizis Turj bsk

57

KSIĘGARNIA POLSKA
BERNARDA POŁONIECKIEGO
WE LWOWIE, VL. AKADEMICKA 2a
DZIAŁ WYDAWNICZY.

TELEFON L. 865.

Dnia 190.....

Moja Paulus!

Proszę bardzo na podaną wyprost z domu
wyjść, a pojechać na spotkanie, jak zwykle
ulicą Łokotia. - Jak się zdaje, na 5^{ty} wyzna-
czona będzie konferencja i dlatego wolę ją
z góry zapewnić sobie godzinę siedzącą.

Do widzenia zatem
Twój cały i bez rezerwy

JKL

KSIEGARNIA POLSKA
BERNARDA POŁONIECKIEGO
WE LWOWIE, VL. AKADEMICKA 2a
DZIAŁ WYDAWNICZY.

TELEFON L. 865.

Dnia 190

Moja Sioko!

Dzień dobry. Czekam i czekam od rana
a nie mam żadnej wiadomości. Proszę
Cię natychmiast przez pocztą odpowiedzieć.
Dzień, jak się masz, jakieś nowiny
Sioko, czy plany zwłok, czy gorączka
nie się pojawiła, czy kiedyś w Berlinie
i czy byś wróciła. Co będzie wiadomości!

Twój

Oska

Wieluśua



Ró'a Fraenkówna

n

ul. Kucowicza 70
w miejscu -p

Wielużina



Kóza Fraen Klóvna

we Luwio

Timorowora 10. I p.

Wieluśna

1/XII



Róża Frauczkówna

we

Lwów

Kilmorowicza 10 I p

65

20

Nieludna



Róża Traenkówna

w miejscu
ul. Kimowicza
l. 10. I p

Wieluska

A

06/1



Róża Fraenkówna

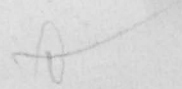
we
Lwowie

ul. ~~Timon~~ wicza 10.
I p.

67

KSIĘGARNIA POLSKA ≈ B. POŁONIECKIEGO
SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA NUT ≈ SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA FOR-
TEPIANÓW I PIANIN ≈ CZYTELNIĄ NAUKOWĄ I BELETRYSTYCZNĄ
WE LWOWIE UL. AKADEMICKA 2 a.

Wielużna



Róża Fraenklówna

ul. Timorowicza l. 10.

I piętro (na prawo)

62
KSIĘGARNIA POLSKA ≈ B. POŁONIECKIEGO
SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA NUT ≈ SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA FOR-
TEPIANÓW I PIANIN ≈ CZYTELNIĄ NAUKOWĄ I BELETRYSTYCZNĄ
WE LWOWIE UL. AKADEMICKA 2 a.

Wieluśnia

o

Róża Fraenkłówna

ul. Limorowicza

l. 10. - Ip. gazet un pro

KSIĘGARNIA POLSKA ≈ B. POŁONIECKIEGO 69

SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA NUT ≈ SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA FORTEPIANÓW I PIANIN ≈ CZYTELNIĄ NAUKOWĄ I BELETRYSTYCZNĄ

WE LWOWIE UL. AKADEMICKA 2 a.

Wieluścia

Rosa Fraenkłówna

4 ul. Zimorowicza l. 10

Tryptyk gawiedzi i praw

SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA
SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA FORTEPIANÓW I PIANIN
CZYTELNIA NAUKOWA I BELETRYSTYCZNA

WE LWOWIE, UL. AKADEMICKA L. 2a.

Wielmożna Państwo

Róża Fraenkłówna

ul. Timorwicza.

l. 10. I p. na prawo

Wieluśmia



Róza Fraenkldowa

w mieście
ul. Timosowska
L. 10. 5p

Wieluśia

3/10



Róża Fraenkówna

we
Lwowie
ul. Kucorowicza
l. 10. I.

21/1
Wieluśica



Rósa Fraenklowna

we
Lubwie
Liwonicsa 10. Sp.

75
Wielurow

Póia Fraentlówna

ul. Niemońska l. 10.

l. 10. I pęty.

zaneł u prawt.

Wieluśmia

S



Roza Fraucblówna

Lwów
Liworowicza 10.
Ip.

7/6 2
1

Wieluśka



Róża Fraenkówna

we

Swwie

ul. Ziurowicza 10.

78
Wieluśna



Roza Fraenklówna

Łwów

Siemowitowa 10.1

11/11
Wielunia



Póza Fraenklowna

we
Lwówie
Kilmotowicka 10.

Wieluwa

19/12 2



Pócia Fraenkówna

we

Lwowie

ul. Timotowicza 10. I p.

Melania

7/4



87

Adra Fraecklöwna

we

Lurwie
ul. Sykhtska 40.

Wieluſina

2
1
10/16



22

Roza Fraentelówna

me

Lwów

ul. Kucorowicza l. 10.

Wieluwa Fami

Rosa Fraenklowna

ul. Timonowicza

L. 10. 1p.

[Faint signature]

Wielużina



Roza Fraenkówna

we
Lwowie
Kimerowicza 10 Ip.

22/6
Wielunin
Poznań
Friedenklöwana

we Lwowie
Kucorowicza 10. I



Wichorius

Posta Fraenklorwa

we
Adress
ul. Timorowa 10. 1/2



Wielużina o

Róża Fraenblówna

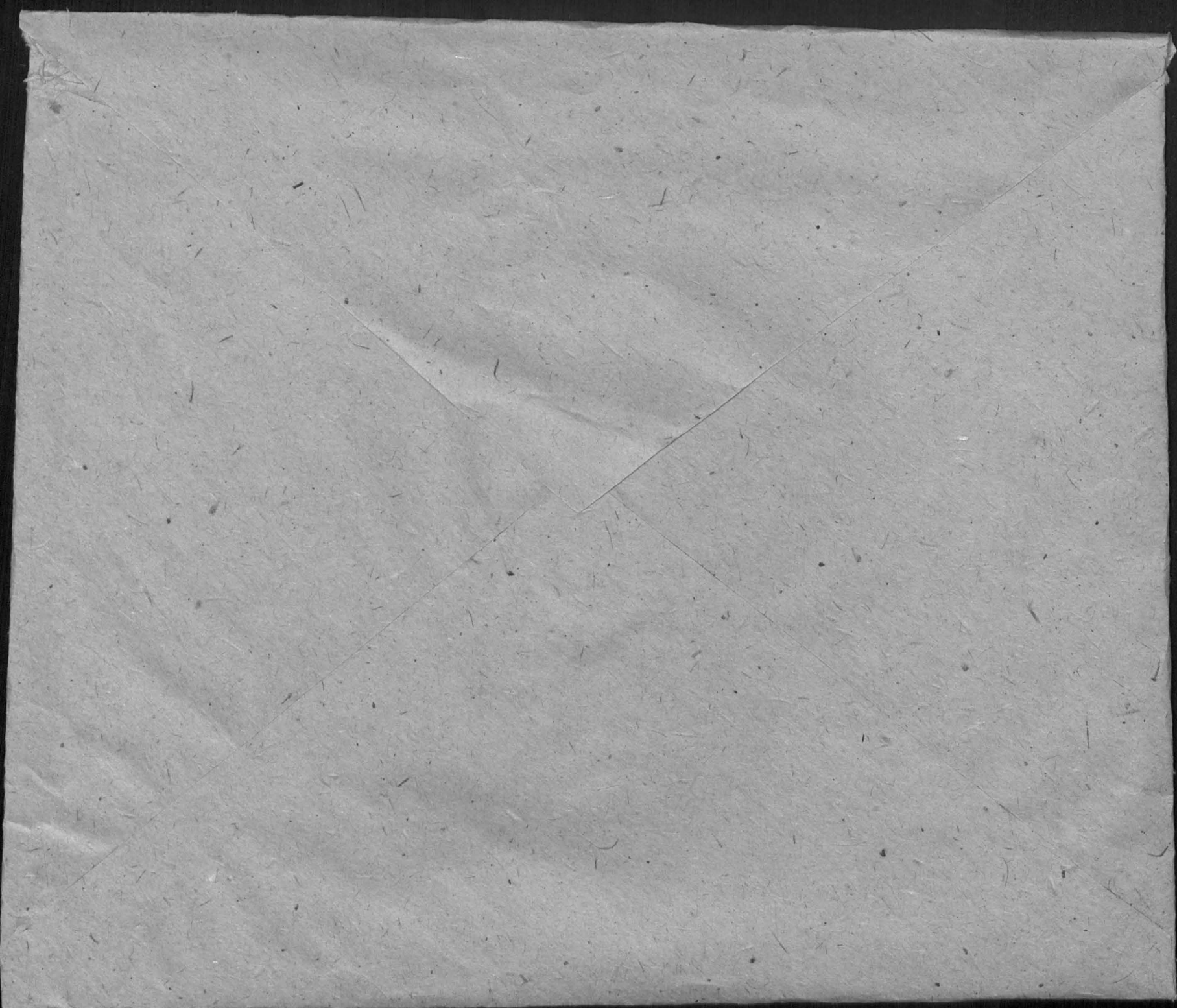
ul. Timorowicza l. 10.

I piętro, na prawo

Wichman

Rosa Fraenkelowa

Diagonale 12



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.